CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
Z odnoszeniem do domu . 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. —
Zagranicą . . . . 5 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 229 (7859) Wtorek, dnia 7 października 1924 r. Rok XXXII

Szkodliwa robota polityczna.

„Czas“ krakowski pisze:

Od samego początku swojego ministerstwa cieszy się hr. Skrzyński niesłychaną niełaską stronnictw ósemki. Obaliwszy rękami p. Stan. Grabskiego poprzedniego ministra, hr. Zamoyskiego, pomimo, że politycznie stał jej niesłychanie blisko — decydowała się ósemka raczej powierzyć tekę p. Thuguttowi. aniżeli dopuścić, aby obiął ją Aleks. Skrzyński. A gdy jego nominacja siłą rzeczy musiała stać się faktem, ogłosiła go „ministrem wakacyjnym“ i rozpoczęła z góry najzjadliwszą przeciw niemu kampanję. Cały sierpień był do niej przygotowanjem, cały wrzesień jedną wielką wojną jej organów z polskim ministrem, działającym imieniem państw na terenie Ligi Narodów. Każdy jego krok był nie rzeczowo krytykowany, ale wydrwiwany, przekręcany i obrzucany błotem. Każdy sukces Polski odniesiony w Lidze czy to w sprawie Wilna, czy to w sprawie sprostowania deklaracji Macdonalda, czy to w sprawie skarg Ukraińców i Niemców, czy to w kwestji Gdańska, czy to wreszcie w głównej arbitrażowej sprawie (gdzie Polska zajęła poważne i powszechnie szanowane stanowisko) byl albo przemilczany albo przedstawiony jako klęska. Kampanja była namiętna, podyktowana zaciekłem partyjnictwem, a dla interesów Polski Szkodliwa, bo obliczona na to, aby pryez ciągłe strzały w plecy utrudnić ministrowi jego działalność w Lidze i wywołać wrazenie, że najsilniejsze stronnictwo w sejmie dezawuuje wszystkie jego twierdzenia.

Kampanja ta nie ustała zresztą do dzisiaj dnia. Jeszcze w poniedziałek, dnia 29 września wystąpiła Gaz. Warsz., naczelny organ Nar. Dem., z artykułem wprost fałszującęm fakta, w którym dzieliło społeczeństwo polskie na dwie grupy: jedna — to Narodowa Demokracja i zalezne od niej grupy, które „nie zaprzeczając doniosłości ustroju pacyfistycznego“ widzą złączone z nim niebezpieczeństwa i ostrzegają przed niemi społeczeństwo. Druga grupa ma rzekomo widzieć zupełne bezpieczeństwo dla Polski, tam „gdzie są tylko formuły i frazesy“ i chce wmówić w społeczeństwo, że „pacyfizm uwalnia nas w znacznej mierze od trosk o bezpieczeństwo państwa“. Ponieważ min. Skrzyński ma być rzekomo przedstawicielem drugiej grupy, przeto należy go obalić; zastąpić „człowiekiem właściwej miary“, to jest oczywiście narodowym demokratą, nie wiemy p. Seydą czy Dmowskim? „Dla urzeczywistnienia tych zadań—pisze Gazeta— jest rzeczą niezbędną, aby w najbliższym czasie na czele naszej polityki zagranicznej stanął człowiek właściwej miary. Zachowaniem się swym w Lidze, błędami zarówno swego programu, jak i taktyki politycznej wykazał obecny kierownik naszej dyplomacji, iż w najmniejszej mierze nie dorósł do tych zadań i w razie dalszego pozostawania na swej placówce, wyrządzjć może polskiej pylityce zagranicznej nieobliczalne szkody. Poza swoją jaskrawą nieudolnością jako dyplomaty i polityka, poza skandalicznemi błedami w sprawach „błędu“ górnośląskiego, uniwersytetu ruskiego, kolonistów, wykazał p. Skrzyński, że zupełnie nie orjentuje się w istotnych tendencjach obecnej polityki międzynarodowej. Obecnie stara się p. Skrzyński za pośrednictwem oddanych mu publicystów uśpić czujność społeczeństwa, i zapewnia je, że wszystko idzie doskonale. I dlatego corychlej musi się zebrać sejm, aby w tej ważnej dla przyszłości państwa chwili powziąć właściwe decyzje“.

Wszystkie przesłanki tego twierdzenia są z gruntu hałszywe, bo kto jak kto ale właśnie obecny minister spraw zagranicznych i popierająca go prasa rozumieją doskonale niebezpieczeństwa doktryny pacyfistycznej i dlatego dbają gorąco „o bezpieczeństwo państwa“; a przedewszystkiem o armję, będącą celem ciągłych ataków i rozkładowych akcyj ze strony zbyt wielu niestety stronnictw polskich. W rządzie też dwaj ludzie: gen. Sikorski i min. Skrzyński, idąc ręka w rękę ze sobą, reprezentują najtrafniej ideę skutecznej obrony Polski na terenie wojskowym i dyplomatycznym. Falszem jest każde inne twierdzenie.

Szereg sukcesów odniesionych w Lidze, szereg doniosłych akcji rozpoczętych i kontynuowanych w tej chwili w Paryżu przez naszego ministra spraw zagranicznych, wybitne stanowisko wywalczone przezeń—po raz pierwszy! — dla Polski wśród huraganowego ognia ciężkiej walki dyplomatycznej, to najlepsze dowody, jak niesłuszne są insynuacje zawarte w napaściach organów ósemkowych. Gdyby się Nar. Dem. istotnie udało ubalić ministra w sejmie — jak to zapowiada — odniosłaby też sprawa polska poważną szkodę. Musiałoby to wstrząsnąć zdobytem przez nas stanowiskiem, musiałoby wywołać wrażenie niepewności i chwiejności polityki polskiej oraz zadać kłam temu, o czem udało się w Genewie Europę przekonać, a mianowicie, iż Polska dąży do pokoju na zewnątrz a sprawiedliwości w polityce narodowej. — Słowem mogłoby Polskę dotkliwie osłabić i zepchnąć na nowo na to upokarzające stanowisko, jakie zajęła na terenie polityki międzynarodowej w epoce p. Seydy i p. Dmowskiego. Przypomnijmy tylko wrześniową i grudniową sesję Ligi. ktore świeciły nieobecnością obu zbyt wygodnych polskich ministrów, ale równocześnie były jednym szeregiem naszych upokorzeń i porażek.

Nie dodajemy do tych argumentów jeszcze jednego, a mianowicie, iż obalenie ministra spraw zagranicznych oznaczałoby zapewne przesilenie w całym gabinecie obecnym, bo wolno się domyślać, że taki właśnie efekt byłby niektórym stęsknionym do władzy partjom szczególnie na rękę. Są poszlaki, które za tem przypuszczeniem silnie zdają się przemawiać.

Wszystkie powyższe argumenty zapewne nie przekonają Narodowej Demokracji i komenderowanych przez nią mniejszych grup; być przeto może, że uderzą one istotnie w komisji sejmowej czy na pełnym sejmie na obecnego ministra. Ale widocznie trafiają te argumenty do stronnictw centrowych, skoro obie składające centrum grupy uchwaliły zgodne deklaracje, iż uważają zmianę na stanowisku ministra spraw zagr., jako niepożądaną dla interesów Polski i do akcji przeciw Aleks. Skrzyńskiemu się nia przyłączają. Deklarację taką ogłosiła Nar. Partja Rob., stonnictwo Piasta. Psuje to niesłychanie szanse zapowiedzianego w sejmie ataku. Z naszego stanowiska należy też się cieszyć, że nawet obietnica nowej poprawnej edycji koalicji lanckorońskiej, z jaką Nar. Dem. do Piasta się zwróciła, nie znalazła tym razem dostatecznego echa. Cała też jej szkodliwa polityczna robota nabiera przez to cechy fiaska.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 6 październ. 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	752.4 m.m.
2) Kierunek wiatru	N
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Zachmurzone
5) Wilgot. bezwzględna	10.2 m.m.
6) Wilgot. względna	90%
7) Temp. powietrza	+13°3
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zaszłyd.)	Niebyło
9) Najwyż. temp.	+22°9
10) Najniż. temp.	+9°6
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+1.34

TELEGRAMY.

Min. Skrzyński o rezultatach genewskich

PARYŻ. 6. Minister Skrzyński przyjęty został w sobotę przez prezesa min. Herriota, z którym odbył naradę w sprawie decyzji zapadłej w Genewie, oraz w sprawie wspólnej polityki polskiej i Francji wytworzonej w związku z przyjęciem protokułu. Całe popołudnie aż do chwili wyjazdu wyjazdu min. Skrzyński poświęcił na przyjmowanie przedstawicieli prasy francuskiej i polskiej. Dzienniki poranne ogłaszają całe serje wywiadów wyrażające z całą dokładnością i wielką sympatją wypowiedziane przez min. Skrzyńskiego opinje o rezultatach uzyskanych w Genewie. W rozmowie z dziennikarzami polskimi p. min. Skrzyński oświadczył, że protokuł genewski posiada dla Polski olbrzymie znaczenie. Zaznaczył on wejście Europy na nową drogę gwarantującą pokój a w konsekweneji zabezpieczający Polskę przed napadem na jej granice. Koniecznem jest oczywiście zaczekać jeszcze na konferencje w sprawie rozbrojenia po której dopiero protokuł genewski wejdzie w życie jeżeli jednak świat cały porzuci drogę na którą wstąpił dziś to skieruje się ku przepaści a Polska naturalnie z nim razem. Min. Skrzyński zapatruje się optymistycznie na rezultaty osiągnięte w Genewie, gdzie panowała naprawdę atmosfera solidarności międzynarodowej. Dowodem tego jest przyjęcie przez 54 państwa zasady arbitrażu, którą Polska i Francja aprobowały bez zastrzeżeń już na początku posiedzenia. Zastrzeżenia mogą nadejść z każdem innej strony, lecz nigdy ze strony Polski lub Francji.

Tym razem Polska nie występowała w roli klijenta przed zgromadzeniem Ligi Narodów, a stanęła na stopie równości z innemi narodami. Tej okoliczności min. przypisuje atmosferę pojednawczę, która panowała w stosunkach delegacji polskiej z delegacją czechosłowacką, i taka to atmosfera pozwoli się spodziewać rychłego rozwiązania spraw, będących w zawieszeniu między Polską a Czechosłowacją.

Oba kraje przeniknięte są szczerem pragnieniem rozwiązania wszystkich tych spraw. Minister spodziewa się osiągnięcia całkowitego porozumienia już w końcu listopada, gdyż obie strony weszły na drogę rozwiązań praktycznych. Min. Skrzyński w końcu wywiadu podkreślił znaczenie roli odebranej przez Francję w Genewie, gdzie pełna jasność genjuszu francuskiego ożywiona prawdziwie pokojowemi intencjami doprowadziła do tryumfu swej tezy która jedynie i wyłącznie może zapewnić pokój całemu światu.

Loucher o Lidze Narodów

PARYŻ, 6.10. Le Journal ogłasza wywiad z min, Loucherem, który oświadczył, że Liga Narodów dokonała dzieła trwałego i pożytecznego. Okazało się — mówił Loucher — że Francja nie potrzebowała mieć żadnych obaw broniąc swej tezy przed zgromadzeniem międzynarodowym. Znakomita zgodność poglądów delegacji francuskiej zwiększyła ogromnie jej wpływy. Bardzo ważne było to, że Herriot nie przestawał ani na chwilę współpracować z delegacją. Incydent japoński zdaniem Louchera, wykazał konieczność ściślejszego rozgraniczenia praw międzynarodowych od praw poszczególnych państw. Loucher jest przekonany, że osiągnięte przez Ligę olbrzymie zostępy, zostaną jeszcze rozszerzone.

Czy będzie w Anglji kryzys rządowy?

LONDYN, 6.10. (PAT). Leader partji Pracy w izbie gmin Clines w rozmowie z przedstawicielami prasy zaznaczył, że Labour Patry nigdy nie obawiała się wyzwania ze strony konserwatystów, lub liberałów i że chętnie podniesie rzuconą jej rękawicę nawet o ile obie partje zjednoczą się przeciwko niej.

Clines dodał, że liberali zarówno iak i konserwatyści popełniają błąd myśląc że kwestja traktatu anglo-sowieckiego jest odpowiednią polityczną bronią przeciwko partji pracy, gdyż wszystkie partje probowały nawiązać stosunki z Rosją, a partja pracy doprowadziła te próby do pomyślnego załatwienia.

Zakończenie Kongresu.

PRAGA, 6,10. Kongres polityki socjalnej zakończył w sobotę obrady uchwaleniem znakomitej rezolucji w sprawie 8-godzinnego dnia pracy w sprawie bezrobocia oraz w sprawie rad załogowych. Punkt kulminacyjny kongresu stanowiła wielka mowa delegata francuskiego Godarta, który oświadczył, że nowy demokratyczny rząd francuski stoi na platformie szerokich reform społecznych Dotychczasowe reformy o charakterze ochrony pracy są przeżyte. Nowa polityka opiera się na emancypacji robotniczej gdyż w obecnym chaosie praca stanowi jedyną wartość praktyczną, będąc duchem, zaś kapitał tylko materją. Godart i Thomas byli entuzjastycznie żegnani przez kongres.

Ze sportu.

WARSZAWA, 6.10. PAT. Wczoraj odbył się tutaj finał rozgrywek piłki nożnej o mistrzostwo armji pomiędzy 3 p. lotniczym z Poznania a 28 p. Strzelców Kaniowskich z Łodzi. Po zaciętej i bardzo ambitnej walce, zwycięstwo odniósł 3 p. lotniczy z Poznania z stosunku 1:0 (0:0). uzyskując tytuł mistrza armji polskiej. Zwycięską bramkę osiągnął Szmyt. Zwycięstwo ambitnego pułku przyjęte zostało żywemi oklaskami. Po zawodach przemówił do zwycięskiej drużyny gen. Konarzewski i wręczył drużynie wspaniały srebrny puhar przechodni

WARSZAWA, 6.10. PAT. Zawody piłki nożnej pomiędzy Polonią a Warszawianką o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego zakończył się zwycięstwem Polonji w stosunku 4:1 (2:1). Wszystkie 4 bramki zdobył dla Polonji Janek Loth.

Walki w Gruzji

PARYŻ, 6.10. Poselstwo gruzińskie komunikuje, że walki między powstańcami chroniącymi się w górach, a oddziałami wojs sowieckich nabierają charakteru wojny regularnej, Gruzini przeszli do ofenzywy, w rezultacie której po ciężkich walkach zmusili do odwrotu wojska sowieckie, które cofnęły się pozostawiając kilkuset jeńców oraz licznych zabitych i rannych. W Gruzji powstańcy wtargnęli do Ozurgetti, gdzie uwolnili więźniów, zabierając ich ze sobą w góry, Dokumenty, które dostały się w ręce powstańców wykazały, że czerezwyczajka moskiewska wydała rozkaz do czerezwyczajki w Gruzji, aby nie ogłaszała listy osób rozstrzelanych.

5 wyroków śmierci

RÓWNO 6. Sąd Okręgowy w Równem na sesji wyjazdowej sądu doraźnego w Ostrogu w dn. 3 października r. b. skazał mieszkańców powiatu ostrogskiego: Jana Popławskiego, lat 23, Tyfona Andrejczuka, lat 20, Ilarjona Sarańczuka lat 20, Leona Kołybę, lat 24, i Michała Własiuka lat 33, na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Skazani, uzbrojeni w broń palną, w nocy na 20 sierpnia r. b. napadli na mieszkanie Ignacego Ostrogołoga i, steroryzowawszy mieszkańców, dokonali rabunku garderoby i zapasów sukna tegoż Ostrogołowa.

Obrońcy i rodziny skazanych skierowali do Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o ułaskawienie, której Prezydent Rzeczypospolitej nie uwzględnił.

Wyrok co do wszystkich skazanych wykonano.

Katastrofa kolejowa pod Porajem.

PIOTRKÓW, 6. W sobotę o godz. 1 m. 30 po południu wydarzyła się na stacji Poraj pod Częstochową poważna katastrofa kolejowa.

Oto przechodzący przez tę stację pociąg towarowy nr. 1188, dążący do Warszawy, wykoleił się w biegu na głównym torze powrotnym. Kilka wagonów zostało rozbitych zabijając jednego z pracujących robotników Franciszka Gałka i raniąc siedmiu innych, w tem 3 ciężko.

O trzeciej nadjechało z częstochowy pogotowie mechaniczne i sanitarne.

Z powodu zniszczenia toru nastąpiła przerwa w ruchu, który do tej pory (niedziela godz. 2 nad ranem) nie jest podjęty.

Powodu karastrofy dotąd nie ustalono.

Dziś lub najpóźniej jutro zjedzie na miejsce specjalna komisja śledcza z dyrekcji.

Czy to prawda?

WARSZAWA, 6. W kołach parlamentarnych rozeszła się wczoraj pogłoska, iż pewne ugrupowania poselskie czynią wysiłki w kierunku utworzenia gabinetu parlamentarnego na podstawie porozumienia polskich stronnictw od Z. L. N. do „Wyzwolenia" włącznie.

Na czele gabinetu miałby stanąć gen. Sikorski lub p. Thugutt.

Wywiad z min. Skrzyńskim.

PARYŻ, 6. W wywiadzie z przedstawicielami prasy, min. Skrzyński oświadczył że powraca z Genewy w nastroju optymistycznym nietylko dzięki uzyskanym rezultatom, lecz również pod wrażeniem atmosfery dobrej woli i solidarności międzynarodowej jaka tam panowała. Zgromadzenie Ligi uczyniło olbrzymi krok na drodze do urzeczywistnienia pokoju. Pozostały jeszcze rozmaite trudności które jednak Liga Narodów zdoła przezwyciężyć dzięki wykazanej już żywotności. Min. Skrzyński zakończył wywiad wychwalając szlachetną, pełną rozsądku i nader wybitną rolę, jaką Francja odegrała w Genewie. Jeśli kiedykolwiek prawo zapanuje nad siłą, to będziemy w znacznej mierze zawdzięczać to Francji.

Fałszywa mąka amerykańska.

WARSZAWA, 6. Jak się okazuje, nowosprowadzona mąka amerykańska do Polski mając stać się zaporą dla wzrostu ceny mąki krajowej, nie tylko nie osiągnęła tego celu, lecz okazała się fałszowaną. Próby badania jakości mąki amerykańskie wykazały, że mąka ta zawiera rozmaite domieszki, oraz jest bielona chemicznie. Oczywiście jakość jej pozostawia wiele do życzenia.

Kompetencje wojewodów-generałów.

WARSZAWA, 6. Minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wniósł na Radę Ministrów projekt zarządzenia w sprawie ustalenia wojewodów wojskowych w kierunku dysponowania siłami wojskowemi oraz organizacji pracy w sztabach wojewódzkich. Według projektu tego wojewoda-generał ma prawo zwracania się do dowództwa wojskowego o przydział oddziałów asystencyjnych, nad którem obejmuje w okresie asystencji komendę. Zastępcą wojewody-generała jest pierwszy oficer jego sztabu.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA 6. Sytuacja na rynku zbożowym pogarsza się w dalszym ciągu. W dniu 4 b. m., jako w sobotę, giełdy zbożowej nie było. Zawierane zaś tranzakcje pozagiełdowe dochodziły do nieprawdopodobnie wysokich sum. Poznańska giełda oficjalnie notowała kwintal żyta 24,50 zł., zaś poza giełhą dochodziła go 25. Jest to skok ceny w ciągu 24 godzin o 10 proc. Młynarze powstrzymywali się od zakupów. Ogólna sytuacja, jeśli rząd nie nie podejmie jaknajrychlejszej interwencji, zakazując eksportów musi wpłynąć na dalsze podrożenie ceny chleba.

Organizowanie korpusu ochrony pogranicza.

Dowódca tworzącego się korpusu obrony pogranicza, gen. bryg. Minkiewicz w wywiadzie, udzielonym pismom warszawskim, podał szereg szczegółów organizacji tego korpusu, podlegającego min. spraw wewnętrznych.

Korpus obejmuje granicę w trzech fazach.

W połowie października b. r. w województwie wileńskiem, nowogródzkiem i wołyńskiem w kwietniu przyszłego roku w województwie poleskiem i tarnopolskiem. a z końcem roku 1925 granicę litewsko-łotewską.

Korpus rozporządzać będzie kompanjami i szwadronami, które podlegać będą dowództwom batalionów, a te dowództwom brygad, nad któremi będzie dowódca korpusu ze swoim sztabem z siedzibą w Warszawie.

Oficerowie zawodowi zostaną do korpusu odkomenderowani na dłuższy czas, tak samo podoficerowie zawodowi.

Służba w korpusie będzie mieć także pewne przywileje: oticer na stanowisku dowódcy brygady ma tam pozycję generalską, dowódca batalionu równy będzie dowódcy pułku, dowódca szwadronu dowódcy dywizjonu.

Zasadniczo jest postanowione uposażenie wyższe o 50 proc., niż wewnątrz kraju, nie ustalono tylko jeszcze, czy odnosić się to będzie do całego korpusu, czy tylko do tych oddziałów, które będą na pierwszej linji.

Oficerowie K. O. P-a będą się różnili pod względem umundurowania tylko czapką, która będzie okrągła, coś pośredniego między maciejówką legjonową a czapką angielską. Kolor ten sam, co w wojsku, tylko granatowe otoki. Nadto patki na kołnierzu koloru granatowego, jak w piechocie, będą mieć wypustkę zieloną, a nie żółtą. Zresztą wszystko tak samo, jak w wojsku.

Korpus przystępuje odrazu do budowy strażnic, które uniezależnią jego personel od stosunków lokalnych.

Będą one rozrzucone wzdłuż całej granicy i w pierwszej fazie stanie ich 130. Każda z nich obliczona będzie na odział, liczebnie dostateczny do pełnienia służby na odcinku, liczącym 4—5 kilometrów. W drugiej linji będą większe już budynki dla odwodów tych posterunków w sile kompanji, w trzeciej zaś stałe koszary dla większych oddziałów i rezerw.

Sztab dow. korpusu liczyć bedzie kilkunastu oficerów. Szefem sztabu jest pplk. S g. Ulrych, szefem inż. pplk inż. Klawe, referentem personalnym kap. Długocki, szefem intendantury ppułk inż. Giller, Szef sanitarny, szef weterynarji, referenci, kierownik kawalerji, jeszcze nie wyznaczeni.

KRONIKA.

— PROCESJA. W ubiegłą niedzielę, jako w święto Matki Boskiej Różańcowej po nabożeństwie w kościele OO. Franciszkanów odbyła się procesja do ołtarzy, ustawionych na Alei Józefiny, którą celebrował w asystencji licznego duchowieństwa Ks. biskup St. Zdzitowiecki. W procesji przyjęły udział cechy ze sztandarami, orkiestra uczniów gimnazjum im. Asnyka i wielotysiączny tłum, pobożnych. Pogoda przez cały dzień niedzielny była prześliczna.

— STRAŻ OGNIOWA U KS. BISKUPA.

Wczoraj, po ostatnich tegorocznych ćwiczeniach, Kaliska Straż ogniowa ochotnicza udała się o godz. 10 rano in corpore z prezesem p. Cygańskim, komendantem Karśnickim na czele do klasztoru OO. Jezuitów w celu złożenia czci i hołdu swemu dożywotniemu Honorowemu Członkowi J. E. ks. Biskupowi Zdzitowieckiemu.

Po ustawieniu się Straży na dziedzińcu, ks. prałat Kwarciański przedstawił ks. biskupowi w Jego apartamentach członków Zarządu i Sztabu, poczem J. E. ks. Biskup wyszedł na dziedziniec, gdzie serdecznie przemówił do strażaków dziękując za pamięć i złożone przez komendanta Karśnickiego w imieniu Straży słowa czci i hołdu. Ks. Biskup zakończył przemówienie swoje okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej orkiestra odegrała hymn narodowy wśród okrzyków strażaków i dźwięków marsza J. E. ks. Biskup pożegnał się z korporacją i powrócił do swoich apartamentów.

— S. P. WŁADYSŁAW hr. ZAMOYSKI

Według otrzymanego przez nas telegramu z Kórnika pod Poznaniem zmarł tam Władysław hr. Zamoyski, właściciel dóbr Kórnik i dóbr Zakopane. Władysław Zamoyski ur. w roku 1873, był synem generała Władysława Zamoyskiego i Jadwigi z Działyńskich. W całej Polsce znany był ze swych zalet jako niesłychanie oszczędny gospodarz swych posiadłości, oraz z wielu oryginalnych właściwości charakteru. Istotny podkład tego charakteru i przejęcie się u czuciami obywatelskiemi uwydatniły się, gdy ś. p. Zamoyski ofiarował dobra kórnickie i część zakopiańskich na własność społeczeństwu jako wieczystą fundację. W dobrach zakopiańskich znajduje się znana szeroko w Polsce szkoła gospodarstwa domowego dla panien, a w dobrach kórnickich wspaniała bibljoteka, która obecnie stała się publiczną i galerja dzieł sztuki Cześć pamięci zacnego obywatela!

— NA SIEROCINIEC W LISKOWIE, jak donosi „Kur. Czerw." p. M. Chrzanowski złożył w imieniu firmy Baczewski we Lwowie 500 złotych w redakcji tego pisma.

— „ROZWOJ" WARSZAWSKI WYPIERA SIĘ CHAMCA.

Niedawno „Rozwój" kaliski sprowadził do naszego miasta Jaxę Chamca, który wygłosił cały szereg odczytów. Ci, co odczytów tych nie popierali zostali uznani „za wykreślonych z liczby polaków". Tymczasem „Gazeta Warszawska", główny organ endecji drukuje następujący komunikat centrali towarzystwa „Rozwój".

„Wobec ukazania się wiadomości, iż p. Jaxa Chamiec organizuje w poszczególnych miastach zebrania antyżydowskie, Two „Rozwój" zmuszone jest publicznie oświadczyć, że jeszcze w lecie roku zeszłego z winy tegoż p. Jaxy Chamca zerwało z nim wszelkie stosunki i że obecne wystąpienia p. Jaxy Chamca nie mają nic wspólnego z pracami „Rozwoju".

— ZE SPORTU.

Dowiadujemy się, że 12 b.m. tj. w niedzielę odbędą się wielkie zawody sportowe, organizacją których zajmują się: Tow. Gimn. „Sokół", T. Sp. „Prosna" i S. K. O P P

Ciekawy program niewątpliwie ściągnie wszystkich mieszkańców m. Kalisza do Nowego Parku.

Atrakcją zawodów będzie matsch w piłkę nożną o mistrzostwo kl. C pomiędzy mistrzem: Kl. Sp. „Burza" z Pabjanic i T. S „Prosna".

Wejście od 30 do 100 gr. Początek o 3 popol.

W sobotę 11 bm. o g. 5 po pol. odbędzie się bieg okrężny dostępny dla wszystkich mieszkańców m. Kalisza i częściowe klubowe po pisy lekko-atletyczne.

— „WIADOMOSCI LITERACKIE" proszą nas o zaznaczenie, że z powodu strajku drukarskiego w Warszawie, nr. 40 pisma ukaże się ze spóźnieniem.

— ARTYKUŁY ZWOLNIONE OD CŁA.

Począwszy od dnia 29 września br. zwolnione zostały, na podstawie rozporządzenia ministra skarbu, od opłat wywozowych następujące artykuły: gęsi, trzoda chlewna, proso, fasola, gryka, groch, drób bity i żywy mięso końskie, (świeże, solone, i mrożone) saradela wyka, peluszka, koniczyna, ziemniaki zboże z wyjątkiem żyta, mąki żytniej, cukier, gorczyca i słód.

— WYJASNIENIE O PRZEWOZENIU PIENIEDZY ZAGRANICE.

Ponieważ coraz częściej zdarzają się wypadki niewłaściwego zatrzymywynia przez komory graniczne pieniędzy, wywożonych z Polski za granicę, wydane zostało przez Min . Skarbu specjalne wyjaśnienie w tej sprawie. I tak za paszportem przewieść można maksymalną sumę 1000 złotych zagranicę. Mając natomiast przepustkę z Polski do Niemiec wywożona suma nie może przekraczać 100 zł., lub (kwoty odpowiedniej w innej walucie: zaś przy przejeździe z Niemiec do Polski wolno wwieźć tylko 50 marek rentowych lub odpowiednią sumę w innej walucie. O ile przejeżdżający granicę posiada paszport to może przywieźć z Niemiec do Polski 180 marek rentowych.

— NOWE PRZEPISY O LICHWIE PIENIĘZNEJ.

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej; ogłoszone w Nr. 84 ;;Dzienniku Ustaw" otrzymuje brzmienie następujące:

Przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowemi; obowiązane są przedstawić właściwym izbom skarbowym najpóźniej do dnia 5 każdego miesiąca wykazy: a) najwyższych wymawianych i pobieranych procentów; prowizji i t. p.; b) wynagrodzenia pobieranych tytułem zwrotu własnych kosztów (podatek przemysłowy; dochodowy; od nieruchomości podatki komunalne; koszty nadzoru nad bankami; porto i t. p.).

Wymienione pod a) i b) dane winny ebyć wyszczególnione dla każdego rodzaju czynności oddzielnie a w szczególnośce dla czynności: 1) dyskonta weksli; 2) konta debetowego rachunku bieżącego; 3) rachunków debetowych otwartego kredytu 4) pożyczek terminowych; 5) gwarancji udzielonych z tytułu eksportu; 6) gwarancji udzielonych w formie indosu na wekslu i innych 7) wystawianych zaświadczeń walutowych; 8) inkasa 9) zleceń giełdowych 10) wydania akredytywy 11) pożyczek na zastaw papierow wartościowych i towarów 12) pożyczek na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów; przyczem należy podać osobno wysokość wynagrodzenia pobieranego za szacowanie ruchomości ich przechowanie i ubezpieczenie.

Za datę przedstawienia uważaną będzie również data nadania na pocztę listu poleconego z wykazem.

Podawane w wykazach korzysci majątkowe przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 24 procent w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizji oraz aż do odwołania 12 procent w stosunku rocznym tytułem zwrotu własnych kosztów.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów podane w wykazach korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 24 proc. w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizji od udzielanych pożyczek; 1 proc. jednorazowo od sumy szacunku tytułem wynagrodzenia na szacowanie przedmiotów zastawu ich przechowanie i ubezpieczenie oraz aż do odwołania 12 proc. w stosunku rcznym od sumy pożyczki tytułem zwrotu kosztów.

— ZOBOWIĄZANIA PRYWATNO PRAWNE.

W dniu 1 października rb. odbyło się w gmachu senatu pod przewodnictwem p. marszałka Trąmpczyńskiego zebranie przedstawicieli różnych klubów poselskich b. zaboru pruskiego na którem omawiano projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań prywatno prawnych. Projektowane jest podwyższenie w b. zaborze pruskim hipotek miejskich i wiejskich do wysokości maksymalnej waloryzacji w innych zaborach. Dalej, projekt ustawy dotyczy zmiany waloryzacji wkładów bankowych w postaci nadania właścicielom wkładów praw cichych wspólników banków. Przewidywane jest także zwaloryzowanie zobowiązań, spłaconych z zastrzeżeniem lub pod groźą procesu. Wniesienie ustawy do sejmu nastąpi zapewne w początku sesji sejmowej, tj. w październiku rb.

— NADESŁANE.

Niniejszym za pośrednictwem prasy odwołuję i przepraszam pana Felicjana Jana Cholewę-CHARCZEWSKIEGO za omyłkowe aresztowanie Go w dniu 2 października r.b. przy udziale Policji w restauracji „Louvre" przy ul. Grodzkiej.

W. TRACEWSKI.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	23.20
Paryż	0.27.40
Szwajcarja	0.99.45
8% pożycz. zł.	5.60
4% poż. prem.	0.61
Bony zł. S. II A.	0.88
Listy Tow. K. Ziem. 4½	24.25

Składajcie ofiary

na inwalidów wojennych.

W Dżungli Kochinchiny

42) *romans z francuskiego.*

Nie poowróciliby już z pewnością, żadna moc nie zmusiłaby ich już teraz do cofnięcia się z obranej drogi, po której prowadziła obu równie mocna namiętność choć u każdego z innych płynąca źródeł. Znajdowali się już w tym samym stanie, w jakim była Wanda w chwili; gdy mając tak blisko fort, który jej dawał przytułek podążyła jednak za korowodem kobiet. Dniało już zresztą i krajobraz rysował się coraz jaśniej. Chcąc dotrzeć do świateł, trzeba było znów zapuścić się w las, gdyż na otwartem miejscu ludzie, którzy palili te ognie; mogli ich dojrzeć zdaleka. Zanotowali więc sobie dokładnie kierunek w jakiem musieli się posuwać i ukryli się starannie za drzewa. Po przez gałęzie widzieli dokładnie duży trójkątny staw, którego ostry koniec, tonął niejako w lesie; a nieco dalej na wzniesieniu zobaczyli wyraźnie siedem grot. wykutych w skale, w których płonęły ogniska bledniejące już zresztą w świtaniu dnia.

— Groty! Więc to są groty? — wyszeptał Rawenna. Domyślałem się tego oddawna. Wszystko układa się logicznie i zgodnie.

— To najważniejsze, że w tych grotach znajdują się ludzie, o których właściwie nic nie wiemy..

Piotr liczył groty. Było ich siedem. Wykute dość wysoko, w gruncie skalistym; do którego jednak prowadziła pochyłość dość łagodna, porosła bujną, miękką trawą.

Misjonarz patrzył także uważnie i wypowiadał głośno swoje spostrzeżenia, nie bacząc; że ma tak niewdzięcznego słuchacza w Piotrze.

— Wszystko się układa cudownie, ten blok skalisty, te słonie z grzywami; to drzewo; które odkryłem w nocy! Cuda, prawdzie cuda! Chodźmy dalej.

Musieli w samej rzeczy posuwać się, jeśli chcieli dziś jeszcze dostać się do grot, które widzieli wprawdzie wyraźnie, lecz ze znacznej odległości. Gdy się jednak zapuścili w ten bujny las, wyrastający na dnie doliny, nawet Piotr tak obojętny na okazy botaniczne musiał przyznać; że wchodzą w jakąś dziwną krainę. Znikła nagle całkiem zwykła roślinność indo chińska; z którą się już był oswoił, a na jej miejsce pojawiła się nowa, całkiem Piotrowi; nieznana; zadziwiająco bujna i świetna. Rawenna był niemal odurzony; a więcej jeszcze zachwycony; i wciąż obwoływał na głos: odkrycia swe i zachwyty; zdawał się być pod wpływem utajonej gorączki.

— Widzisz tą olbrzymią masę koloru rdzawego — mówił do Piotra — ten pień tak potężny; że ma z pewnością więcej niż 50 metrów obwodu; to baobab drzewo wyłącznie afrykańskie; drzewo wieczne; które potrzebuje najmniej sześciu tysięcy lat; by dojść do pełnego rozwoju. Spotykano je dotąd w Sudanie w Darfurze w w Kongo; lecz nigdy w krajach azjatyckich; a przecież widzimy je tu własnemi oczyma. A tamto drugie; także drzewo olbrzym Wellingtonia gigantea; liczy najmniej sześć tysięcy lat wieku; spotykano je dotąd tylko w Kalifornii; gdzie odkryto je świeżo. A to inne podobne do palmy: którego gałąź każda; zakończona jest puszystym pękiem mięsistych liści; to Dracena drako z wysp kanaryjskich okaz piękniejszy i starszy; niż ten; który tam podziwiano. Wiek jego; sądząc z pnia; najmniej osiem tysięcy lat. Pomyśl mój drogi; pomyśl; najstarsze gatunki drzew; najpiękniejsze okazy; jakie chyba Adam oglądał kiedyś w raju.

Chwytał Piotra za ramię; prowadził go od drzewa do drzewa; dotykał drżącemi dłońmi sękatej kory odwiecznych pni; rozkoszował się; niemal pieścił się tym widokiem.

— *P*omyśl tylko — powtarzał co za nadzwyczajne cuda, tu w środku Indo Chin w tej olbrzymiej szczelinie, przechowała się najstarsza roślinność świata, w takiej okazałości jakbyśmy żyli jeszcze w tych odległych wiekach, gdy ziemia nasza, jak poucza wiedzą stanowiłą jeden olbrzymi ląd, zwany strefą Goudwany. Była to olbrzymia płaszczyzna, łącząca w jedną całość, Amerykę środkoową, Afrykę, Indje Arabję Indo Chiny i Australję. Goudwana, najstarszy ląd ziemski, na którym po raz pierwszy ukształtowało się życie. Zaczynam rozumieć, że prawdą jest to, co przewidywałem wtedy jeszcze, gdy siedząc tam na dole w misji, zbierałem wykopaliska. Tak! — powtórzył, uderzając kilkakrotnie stopą o ziemię — ta ziemia, na której w wielkich okresach geologicznych zrodziło się życie, młode, bujne, bogate o jakiem dziś wyobrażenia nie mamy. Odbyliśmy podróż w czasie, cofnęliśmy się do najdawniejszych wieków świata; przeszłość staje przed nami żywcem, ta sama, która malują pierwsze księgi święte.

Piotr słuchał go oszołomiony, misjonarz zaś wykładał mu najnowsze teorje geologji..

— Ten stary ląd, o którym mówiłem ci, podkopany został podziemnymi procesami, które wywołały powstanie gór niebootycznych. Rozpękła się powierzchnia ziemi, wytrysły z niej łańcuchy alpejsko himalajskie, a lądy rozpadły się i oddzieliły od siebie morzami. Wtedy to powstać musiała tutaj ta rozpadlina, którą wieki uszanowały i przechowały w pierwotnej postaci, z całą florą i fauną — ze zwierzętami i roślinami czasów pierwotnych, a może i...

— Może i z ludźmi pierwotnymi? — dokończył za niego Piotr. (D.C.N)

Redaktor M. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp.